

Sygn. akt I ACa 321/18

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 9 stycznia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Baran
Sędziowie:	SSA Marek Boniecki (spr.) SSA Paweł Czepiel
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Zaczyk

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2019 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa Gminy Miejskiej K.

przeciwko(...) spółce jawnej w K.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku wstępnego Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 5 grudnia 2017 r. sygn. akt I C 388/17

**oddala apelację.**

SSA Paweł Czepiel SSA Barbara Baran SSA Marek Boniecki

**Sygn. akt I ACa 321/18**

**Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie**

**z dnia 9 stycznia 2019 r.**

Powodowa Gmina Miejska K. pozwem wniesionym 3 marca 2017 r. domagała się zasądzenia od pozwanej „(...)” spółki jawnej w K. kwoty 568.830,84 zł z odsetkami w związku z zobowiązaniem zaciągniętym przez stronę pozwaną w umowach z dnia 14 kwietnia 2008 r. dotyczącym współfinansowania budowy ul. (...) w K..

Pozwana spółka wniosła o oddalenie powództwa, podnosząc m.in. zarzut przedawnienia roszczenia.

Wyrokiem wstępnym z dnia 5 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Krakowie uznał roszczenie powódki za usprawiedliwione co do zasady.

Sąd Okręgowy przyjął za bezsporne, że: w dniu 14 kwietnia 2008 r. strony zawarły dwie umowy dotyczące współfinansowania przez stronę pozwaną w 40% przebudowy ulicy (...) o treści jak na kartach: 6, 7-9; przebudowa ta była objęta umową z dnia 21 sierpnia 2008 r. o treści jak na kartach: 10-14; w dniu 28 października 2010 r. strona pozwana sporządziła, a w dniu 8 listopada 2010 r. złożyła stronie powodowej pismo o treści jak na kartach: 68-69; w dniu 24 października 2013 r. strona powodowa złożyła w Sądzie Rejonowym dla K. w K. wniosek przeciwko stronie pozwanej o przeprowadzenie postępowania pojednawczego, który został zarejestrowany pod sygn. akt(...), wniosek ten obejmował żądania wskazane w pozwie, a postępowanie pojednawcze zakończyło się posiedzeniem w dniu 28 kwietnia 2014r.; do zawarcia ugody nie doszło.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy przyjął, że roszczenie powódki jest usprawiedliwione co do zasady. Roszczenie to nie jest związane z prowadzeniem przez stronę powodową działalności gospodarczej, a dziesięcioletni termin przedawnienia nie upłynął. Niezależnie od tego, nawet przy przyjęciu trzyletniego terminu przedawnienia, takowe nie nastąpiło w związku z przerwaniem jego biegu. Przyjmując, że najwcześniejszym możliwym terminem wymagalności był pierwszy dzień po upływie 30 dni od zawarcia umowy, termin trzyletni upłynąłby w dniu 14 maja 2011r. Tymczasem w dniu 8 listopada 2010 r. strona pozwana złożyła stronie powodowej pismo zawierające oświadczenie o uznaniu roszczenia. Od tej daty przedawnienie zaczęło biec na nowo i po raz kolejny zostało przerwane w dniu 24 października 2013 r. złożeniem zawezwania do próby ugodowej. Postępowanie przed sądem zakończyło się w dniu 28 kwietnia 2014 r., a tym samym termin przedawnienia rozpoczął wówczas nowy bieg. W dniu 3 marca 2017 r. złożony został pozew, co po raz kolejny przerwało bieg przedawnienia.

Wyrok powyższy zaskarżyła w całości apelacją strona pozwana, wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa.

Apelujący zarzucił naruszenie: 1) art. 118 k.c. – poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie skutkujące wadliwym uznaniem, że roszczenia powoda dochodzone pozwem nie są związane z prowadzeniem przez powoda działalności gospodarczej, a zatem przedawniają się w terminie 10 lat, podczas gdy prawidłowe zastosowanie tego przepisu powinno polegać na przyjęciu 3-letniego terminu przedawnienia roszczeń powoda; 2) art. 123 §1 pkt 2 k.c. w zw. z art. 124 §1 i 2 k.c. – poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie skutkujące wadliwym uznaniem, że pozwany w piśmie z dnia 28 października 2010 r., złożonym powodowi w dniu 8 listopada 2010 r., zawarł oświadczenie o uznaniu roszczenia w wysokości wynikającej z umowy, podczas gdy prawidłowe zastosowanie powyższych przepisów powinno prowadzić do uznania, że pozwany nigdy nie uznał roszczeń powoda objętych postępowaniem, a tym samym nie doszło do przerwania biegu przedawnienia, a następnie od jego kolejnego przerwania przez złożenie przez powoda wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, a w dalszej kolejności pozwu w przedmiotowej sprawie; 3) art. 233 §1 k.p.c. – poprzez dowolną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego i brak jego wszechstronnego rozważenia, w szczególności w postaci zeznań przedstawiciela pozwanego – R. Z. (1) oraz zeznań świadka B. M., co skutkowało niezasadnym przyjęciem przez Sąd I instancji, że pozwany w piśmie z dnia 28 października 2010 r. zawarł oświadczenie o uznaniu roszczenia w wysokości wynikającej z umowy.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Apelacyjny co do zasady podziela ustalenia faktyczne przyjęte przez Sąd pierwszej instancji za podstawę rozstrzygnięcia, dostrzegając jednocześnie potrzebę ich uzupełnienia w sposób następujący.

W umowach między stronami w przedmiocie współfinansowania przebudowy ul. (...) w K. z 14 kwietnia 2008 r. postanowiono, że wyłoniony przez powódkę wykonawca robót będzie wystawiał faktury bezpośrednio na rzecz Gminy

( (...) Zarządu Komunalnego), a ta z kolei będzie wystawiać refaktury na pozwaną, płatne w terminie 30 dni od otrzymania. (dowód: umowy – k. 6, 7) W dniu 31 grudnia 2008 r. właściwa jednostka powodowej Gminy wystawiła pozwanej spółce fakturę na kwotę 555.547,60 zł z powołaniem się na obie umowy z 14 kwietnia 2008 r. (dowód: faktura – k. 43) W odpowiedzi pozwana w piśmie z 30 stycznia 2009 r. wskazała, że przedłożone wraz z fakturą dokumenty są niekompletne, szczególnie co do zakresu wykonanych robót. Jednocześnie pozwana zadeklarowała wywiązanie się z zaciągniętych zobowiązań. (dowód: pismo z 30.01.2009r. – k. 46-47). Pismem z dnia 22 września 2009 r. powódka ponownie wezwała pozwaną do zapłaty należności z faktury z 31 grudnia 2008 r., przedstawiając jednocześnie: faktury wraz z protokołami odbioru przejściowego wystawione przez wykonawcę, protokół techniczny, protokół odbioru końcowego, kosztorys dodatkowy. (dowód: pismo z 22.09.2010r. z załącznikami – k. 49-67) W pisemnej odpowiedzi datowanej na 28 października 2010 r. pozwana stwierdziła, że przedłożone dokumenty nie mogą stanowić wystarczającej podstawy do dokonania rzetelnego rozliczenia zadania inwestycyjnego, wskazując na występujące w jej ocenie braki w dokumentacji. Jednocześnie pozwana spółka zadeklarowała wolę wywiązania się w całości z zaciągniętych zobowiązań i zwróciła się do powódki o wyjaśnienie wątpliwości i uzupełnienie materiałów źródłowych koniecznych do prawidłowego rozliczenia zrealizowanej inwestycji. (dowód: pismo – k. 68-69) W dniu 5 września 2013 r. odbyło się spotkanie przedstawicieli pozwanej spółki, w tym R. Z. (1), z przedstawicielami Zarządu(...)w K. reprezentującymi pozwaną Gminę. Celem spotkania było omówienie kwestii uregulowania należności wynikającej z umów o współfinansowanie z 14 kwietnia 2008 r. W trakcie spotkania ustalono, jaka dokumentacja zostanie przekazana pozwanej. Pozwana wniosła, aby kwestia ww. faktury została rozpoznana kompleksowo z uwagi na inne umowy inwestycyjne i zaznaczyła, że od daty wystawienia faktury upłynęło ponad 5 lat. Zadeklarowała także wykonanie swojego zobowiązania z ww. umów i zaproponowała rozważenie przez powódkę możliwości płatności w ratach. (dowód: pismo – k. 90-91) Wolą pozwanej spółki było utrzymywanie dobrych relacji z powódką z uwagi na realizację innych inwestycji. (dowód: zeznania R. Z. (1) – 00:35:17, k. 154v.)

Wiarygodność dowodów z dokumentów, także co do ich treści, nie była w sprawie kwestionowana. Sąd Apelacyjny dał także wiarę zeznaniom przesłuchanego w charakterze strony R. Z. (1) w relewantnym zakresie, albowiem co do realizacji innych wspólnych inwestycji pozostają one w zgodzie z treścią notatki z 5 września 2013 r.

Odnosnie do podniesionego w apelacji zarzutu obrazy art. 233 §1 k.p.c. okazał się on nietrafiony o tyle, że Sąd pierwszej instancji, po pierwsze, nie poczynił takiego ustalenia faktycznego, po wtóre, zauważył w swoich rozważaniach, że między stronami zaistniał spór co do wysokości roszczenia. Konstatację Sądu Okręgowego zawartą na stronie 3 uzasadnienia (k. 161) rozumieć należy w ten sposób, że pozwana spółka uznała, że w całości winna zapłacić za swój dług wynikający z umów o współfinansowanie, lecz nie zgadzała się z jego obliczeniem, którego wynik zawarty został w fakturze z 31 grudnia 2008 r.

Sąd odwoławczy uznał za zasadny zarzut naruszenia art. 118 k.c. poprzez przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, że w rozpoznawanej sprawie znajdzie zastosowanie 10-letni termin przedawnienia. W judykaturze za ugruntowany uznać należy pogląd, podzielany także przez Sąd Apelacyjny w obecnym składzie, zgodnie z którym gmina prowadzi działalność gospodarczą zarówno wówczas, gdy wykonuje zadania o charakterze użyteczności publicznej określone w art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (obecnie - t. jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 994), a w przypadkach określonych w odrębnych ustawach także w zakresie wykraczającym poza nie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2013 r., I CSK 522/12). Zapatrywanie powyższe znajduje umocowanie w brzmieniu art. 9 ust. 2 ww. ustawy. Niewątpliwie przebudowa ulicy gminnej jest zadaniem własnym gminy, objętym art. 7 ust. 1 pkt 2 ww. ustawy. Przy realizacji zadań tego typu, które mają charakter powtarzalny, gmina musi kierować się zasadami fachowości działań, opłacalności i zysku oraz działa na własny rachunek.

Mimo zasadności pierwszego z zarzutów apelacji, nie mogła ona odnieść zamierzonego przez skarżącą skutku. Słusznie przyjął bowiem Sąd Okręgowy, że w rozpoznawanej sprawie doszło do przerwania biegu przedawnienia, najpierw przez uznanie roszczenia, następnie przez zawezwanie do próby ugodowej (art. 123 §1 pkt 1 i 2 k.c.). Spór między stronami ogniskował się jedynie co do skutków pierwszego z tych zdarzeń.

Oczywistym być winno, że oświadczenie zawarte w piśmie z 28 października 2010 r. może być analizowane jedynie jako uznanie niewłaściwe. Według art. 123 §1 pkt 2 k.c., bieg przedawnienia przerywa się przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje. Celem uregulowania wyrażonego w tym przepisie jest ochrona zaufania osoby, której roszczenie przysługuje, wywołanego zachowaniem się zobowiązanego. Wskazanemu celowi tej regulacji odpowiada zaliczanie do zdarzeń stanowiących uznanie także takich zachowań się zobowiązanego, które nie zmierzają do wywołania skutku prawnego w postaci przerwania biegu przedawnienia - nie są więc czynnościami prawnymi - ale wskazują na świadomość zobowiązanego istnienia roszczenia i mogą przez to uzasadniać przekonanie uprawnionego, że zobowiązany uczyni zadość jego roszczeniu. Tego rodzaju uznanie kwalifikuje się jako oświadczenie wiedzy stanowiące uznanie niewłaściwe (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 21 marca 2018 r., I ACA 1078/17). Skutki uznania długu są uzależnione od rodzaju uznania. W przypadku uznania niewłaściwego skutek przerwania biegu przedawnienia nie jest uzależniony od uznania długu w określonej wysokości. Wynika to między innymi z faktu, że uznanie niewłaściwe długu nie dotyczy faktów zewnętrznych, obiektywnych, lecz stanu wiedzy podmiotu składającego oświadczenie. Przy uznaniu niewłaściwym wystarcza, aby dłużnik uznał dług co do zasady (tak między innymi J. Ignatowicz, System prawa cywilnego, t. I, Wrocław 1985 s. 836). Uznanie niewłaściwe może dotyczyć także zatem roszczeń, których wysokość nie jest jeszcze dokładnie ustalona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2005 r., I CK 580/04).

W rozpoznawanej sprawie pozwana spółka nigdy nie kwestionowała swojego długu co do zasady, wskazując wręcz, także w piśmie z 28 października 2010 r., że zamierza wywiązać się z zaciągniętych zobowiązań w całości. Treść powoływanego pisma nie pozostawia żadnych wątpliwości, o które konkretnie zobowiązania chodzi, albowiem wprost wskazano na umowy z 14 kwietnia 2008 r. ( (...) i (...)). W tych okolicznościach za prawidłową uznać należało konstatację, że w dniu sporządzenia pisma przez umocowaną do działania w imieniu pozwanej spółki osobę (co było bezsporne), doszło do przerwania biegu przedawnienia w rozumieniu art. 123 §1 pkt 2 k.c., a w konsekwencji zaczęło ono biec na nowo (art. 124 §1 k.c.).

Gdyby przyjąć nawet, że termin przedawnienia upłynął w 2011 r., oświadczenie osoby umocowanej do reprezentowania pozwanej spółki na spotkaniu z powódką w dniu 5 września 2013 r., należałoby zakwalifikować jako dorozumiane zrzeczenie się zarzutu przedawnienia w rozumieniu art. 117 §2 k.c. Pozwana wyraźnie określiła, o jaką wiarygodność chodzi, podkreśliła, że od daty wystawienia faktury upłynęło ponad 5 lat, zadeklarowała chęć spłaty długu, a co więcej – wniosła o rozłożenie należności na raty (k. 91).

Także w przypadku uznania, że nie doszło ani do uznania niewłaściwego, ani zrzeczenia się zarzutu przedawnienia, przyjąć należałoby, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu. W okolicznościach sprawy bowiem podniesienie zarzutu przedawnienia jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego (art. 5 k.c.), na co wskazywała powódka (k. 115), a w szczególności zasadami lojalności kontrahentów i uczciwości obrotu gospodarczego. Przez cały czas biegu terminu przedawnienia pozwana spółka zapewniała powódkę o chęci wywiązania się ze swoich zobowiązań, prowadzona była korespondencja zmierzająca do wyjaśnienia wątpliwości co do wysokości świadczenia. Co więcej, jak wynika z zeznań R. Z. (1), mimo że pozostawał on w przekonaniu, że roszczenie jest przedawnione, nie podnosił tego argumentu, gdyż spółka chciała pozostawać w dobrych relacjach z powódką z uwagi na inne prowadzone wspólnie inwestycje. Ponadto proponowano powódce, aby wszystkie inwestycje zostały rozliczone łącznie, na co z kolei wskazuje treść notatki z 5 września 2013 r. W tych okolicznościach podnoszenie obecnie zarzutu przedawnienia stanowi w ocenie Sądu Apelacyjnego nadużycie prawa podmiotowego pozwanej i nie powinno zostać zaakceptowane.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

SSA Marek Boniecki SSA Barbara Baran SSA Paweł Czepiel